



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wojciechowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

Ławnik SN Arkadiusz Sopata

Protokolant sekretarz sądowy Lena Stasiak

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na rozprawie 6 marca 2025 r., sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego w B. X. Y., obwinionego o to, że występując w piśmie z dnia 28 kwietnia 2020 r. skierowanym do Ambasador I. G. – Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, będąc sędzią Sądu Rejonowego w B., w nieustalonym miejscu, podjął aktywność w sferze publicznej poprzez zajęcie czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym, formułując własny pogląd i opowiadając się przeciw konkretnym rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z procesem legislacyjnym spowodowanym zaistniałą sytuacją epidemiczną i zagrożeniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2 wywołującym chorobę COVID-19, polegającym na uregulowaniu kwestii dotyczących przeprowadzenia wyborów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych – zgodnie z kalendarzem wyborczym – na dzień 10 maja 2020 r., wbrew zakazowi wyrażonemu w art. 178 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 02 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.) statuującemu, że sędzia nie może prowadzić działalności publicznej, która nie daje pogodzić się z zasadami niezależności sądów i niezawisłości

sędziów oraz uchybił godności urzędu wskazując, jakoby rozpoznanie protestów wyborczych i stwierdzenie ważności wyborów toczyć się miało przed Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, której członkowie – sędziowie Sądu Najwyższego – zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym, brak nieskazitelnosci tej izby, publicznie kwestionując skuteczność powołania sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, to jest podejmując się działania przynoszącego ujmę godności sędziego i podważającego zaufanie do jego niezawisłości, niezależności i bezstronności, to jest o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 pkt 3, 4 i 5 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: usp) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 usp

orzeka:

1. uniewinnia obwinionego X. Y. sędziego Sądu Rejonowego w B. od dokonania zarzucanego mu czynu;
2. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania dyscyplinarnego.

Zbigniew Korzeniowski Paweł Wojciechowski Arkadiusz Sopata

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w P., wnioskiem z dnia 18 stycznia 2021 r., wystąpił do Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w W. o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego w B. X. Y., obwinionemu o to, że występując w piśmie z dnia 28 kwietnia 2020 r. skierowanym do Ambasador I. G. – Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, będąc sędzią Sądu Rejonowego w B., w nieustalonym miejscu, podjął aktywność w sferze publicznej poprzez zajęcie czynnej postawy w bieżącym sporze politycznym, formułując własny pogląd i opowiadając się przeciw konkretnym rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych w związku z procesem legislacyjnym spowodowanym zaistniałą sytuacją epidemiczną

i zagrożeniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2 wywołującym chorobę COVID-19, polegającym na uregulowaniu kwestii dotyczących przeprowadzenia wyborów na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych – zgodnie z kalendarzem wyborczym – na dzień 10 maja 2020 r., wbrew zakazowi wyrażonemu w art. 178 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 02 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.) statuującemu, że sędzia nie może prowadzić działalności publicznej, która nie daje pogodzić się z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz uchybił godności urzędu wskazując, jakoby rozpoznanie protestów wyborczych i stwierdzenie ważności wyborów toczyć się miało przed Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, której członkowie – sędziowie Sądu Najwyższego – zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak nieskazitelnosci tej izby, publicznie kwestionując skuteczność powołania sędziów orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, to jest podejmując się działania przynoszącego ujmę godności sędziego i podważającego zaufanie do jego niezawisłości, niezależności i bezstronności, to jest o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 pkt 3, 4 i 5 usp w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 128 usp.

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w W., postanowieniem z 5 listopada 2021 r., sygn. akt [...], stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę przekazał jako właściwemu Sądowi Najwyższemu.

Zażalenie na to postanowienie wniósł obrońca sędziego X. Y. – adw. R. S. Postanowieniem z 14 czerwca 2022 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II DO 33/22, Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

W oświadczeniu złożonym przez sędziego X. Y., wskazał on, że nie prowadzi i nie prowadził działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów, a podjęte działania nie stanowiły naruszenia art. 178 ust. 3 Konstytucji. Podniósł, że w swym postępowaniu kieruje się treścią złożonego ślubowania, w którym zobowiązał się wiernie służyć Rzeczypospolitej Polskiej i stać na straży prawa, zaś to zobowiązanie dotyczy w szczególności Konstytucji, która statuuje prawo do powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym 6 marca 2025 r., obrońca obwinionego wniósł o jego uniewinnienie, zaś Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o uznanie obwinionego za winnego, przy przyjęciu, że czyn stanowi przypadek mniejszej wagi, wymierzenie mu kary obniżenia wynagrodzenia o 15% na okres 6 miesięcy, ewentualnie kary pieniężnej w wysokości podlegającego wypłacie wynagrodzenia za miesiąc poprzedzający wydanie wyroku jednomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego powiększonego o przysługujące dodatki.

Sąd Najwyższy, na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 kwietnia 2020 roku do Ambasadora I. G. – Dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, zostało wystosowane pismo, w którym jego sygnatariusze, między innymi sędzia Sądu Rejonowego w B. X. Y., oświadczyli, że są zaniepokojeni zmianami w prawie regulującym zarządzone na 10 maja 2020 roku wybory na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż przepisy te ich zdaniem rodzą prawdopodobieństwo naruszenia podstawowych norm prawnych, a szczególnie prawa współobywateli do uczestniczenia w kierowaniu sprawami publicznymi kraju i w związku z tym w piśmie tym, zwrócili się z apelem o wsparcie, dialog oraz wnikliwe monitorowanie przebiegu trwającego procesu wyborczego i prawodawczego. Sygnatariusze pisma, a w tym między innymi sędzia Sądu Rejonowego w B. X. Y., podnieśli, że po przeanalizowaniu tekstu ustawy przyjętej przez Sejm odnośnie zmian w prawie wyborczym, ich niepokój budzi zagrożenie tak podstawowych norm jak zasada powszechności wyborów i tajności głosowania. Wskazali, że na terenie całego kraju wprowadzono prawny stan epidemii, z którym wiązały się ograniczenia praw obywatelskich, takich jak swoboda poruszania się, wolność zgromadzeń, prawo do informacji, a trwająca formalnie kampania wyborcza nie spełniała ich zdaniem warunków do swobodnego wyboru przedstawicieli przez uprawnionych do głosowania, zaś wprowadzany system głosowania korespondencyjnego, rodził wątpliwości czy wyborcy będą mieli, oprócz prawa, także realną możliwość oddania głosu. Jednocześnie sygnatariusze listu zaprezentowali tezę, że rozpoznanie protestów wyborczych i stwierdzenie ważności wyborów toczyć się będzie przed Izłąą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, której członkowie –

sędziowie Sądu Najwyższego – zostali powołani w wadliwym prawnie procesie wywołującym brak niezależności tej Izby.

Stan faktyczny Sąd Najwyższy ustalił w oparciu o dowód w postaci pisma sędziów do OBWE oraz oświadczenia sędziego X. Y.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o dyscyplinowanie sędziego X. Y. nie jest zasadny.

I

1. Ma rację Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, że sędzia powinien być apolityczny, co jednak stanowi tylko część ograniczenia wynikającego z art. 178 ust. 3 Konstytucji („*nie może*”), jako że powinność nałożona na sędziów jest szersza, bowiem nie powinni prowadzić także działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Problem apolityczności sędziów nie istniał na gruncie poprzedniej ustawy zasadniczej. W Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, to Polska Zjednoczona Partia Robotnicza była przewodnią siłą społeczeństwa w budowie socjalizmu, a sojusz i współpraca tej Partii ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym w budowie socjalizmu oraz ich współdziałanie ze stojącymi na gruncie zasad ustrojowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej organizacjami i stowarzyszeniami społecznymi stanowiły podstawę Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (art. 3 Konstytucji PRL w brzmieniu do 31 grudnia 1989 r.).

Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej sędzia nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Jednak ustawa zwykła nie określa treści i zakresu zakazu działalności publicznej, poprzestając na tożsamym w istocie stwierdzeniu, że sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe (dyscyplinarne), w tym za działalność publiczną nie dającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów – art. 107 ust. 1 pkt 4 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (usp).

W takiej sytuacji uprawnione jest stwierdzenie, że nie jest zakazana działalność publiczna dająca się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów (*a contrario* art. 178 ust. 3 ustawy zasadniczej *in fine*).

Granica działalności publicznej zakazanej i dozwolonej nie jest jasno ustalona na gruncie ustawy. Nie jest to sytuacja właściwa, gdyż brak pełnego uregulowania tej kwestii może rodzić rozbieżności w ocenie czy działalność publiczna sędziów jest zgodna z prawem.

Wyjściem z tej sytuacji nie jest regulacja z art. 107 § 1 pkt 4 usp, gdyż powtarza zapis z art. 178 ust. 3 ustawy zasadniczej, ani regulacja z art. 107 § 1 pkt 3 usp, albowiem przepis ten dotyczy innej sytuacji, ściśle określonej podmiotowo i przedmiotowo, ani regulacja z art. 107 § 1 pkt 5 usp, gdyż „godność urzędu” jest kategorią, która również nie ma swojej definicji w ustawie i różni się od sytuacji z art. 107 § 1 pkt 4 usp (ustawa w katalogu wyraźnie je odróżnia).

Chodzi zatem o to, że szczególny status sędziego, u którego podstaw jest jego niezawisłość (art. 178 ust 1 ustawy zasadniczej) może być wątpliwy, gdy nie jest jasno określona granica postępowania zgodnego z prawem, czyli zachowania sędziego będącego działalnością publiczną dającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

2. Otwiera to problem równości w prawie, bowiem brak pełnej regulacji, nie daje gwarancji, że sędziowie za takie same lub podobne czyny, będą albo nie będą dyscyplinowani. Uwaga ta ma znaczenie w obecnej sprawie, która nie jest jednostkowa, jako że Sąd Najwyższy uniewinnił kilku sędziów od popełnienia takiego (tego) samego czynu, który jest zarzucany również sędziemu X. Y. - wyroki Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2024 r., I ZSK 1/23, z 5 czerwca 2024 r., I ZSK 21/23, z 7 sierpnia 2024 r., I ZSK 29/22.

3. Niemniej uniewinnienie sędziego X. Y. nie wynika tylko z potrzeby zachowania jednolitości orzecznictwa w takiej samej sprawie (zważając na art. 1 pkt 1 lit a ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym). Za sprawiedliwe uznaje się rozstrzygnięcie, którego wynik jest taki sam w odniesieniu do pozostałych podsądnych, którym zarzucano ten sam czyn i zostali uniewinnieni, gdyż nie popełnili deliktu dyscyplinarnego.

Obecny skład podziela argumentację przedstawioną w powołanych wyżej wyrokach Sądu Najwyższego.

Zauważa dodatkowo, że wniosek w sprawie nie jest klarowny, bowiem nie wyjaśnia na czym miałyby polegać „*bieżący spór polityczny*” łączony z zachowaniem sędziego, gdyż dopiero wówczas można by ustalić i ocenić czy zarzucane sędziemu zachowanie składa się na ten „spór” lub jest jego częścią. Ponadto, jeśli sędzia sformułował własny pogląd i opowiedział się przeciw rozwiązaniom proponowanym przez jedną z partii politycznych, to czy było to zachowanie polityczne czy obywatelskie?

Dopiero wówczas można by ocenić, czy zachowanie sędziego nie daje pogodzić się z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz uchybia godności urzędu, czyli czy jest sprzeczne z normami art. 107 § 1 pkt 4 i 5 usp. Brak jest tego we wniosku.

Natomiast z pisma z 28 kwietnia 2020 r. wprost wynika, iż niepokój sędziów budziło zagrożenie podstawowych wartości wynikających z zasady powszechności wyborów i tajności głosowania.

Wybory są podstawą demokracji i dlatego również sędziowie mogą wyrazić w tym zakresie swój niepokój, co nie jest w sprzeczności z art. 178 ust. 3 Konstytucji RP.

Niepokój sędziów odnosił się do szczególnego czasu zagrożenia epidemicznego oraz sposobu głosowania korespondencyjnego.

Treść pisma nie uprawnia zatem do stwierdzenia, iż zachowanie sędziego X. Y. świadczy o jego zaangażowaniu politycznym albo działalności publicznej, niezgodnych z ustawą zasadniczą i art. 107 § 1 pkt 4 i 5 usp.

II

Wniosek nie daje też podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 107 § 1 pkt 3 usp.

Zgodnie z jego treścią sędzia odpowiada dyscyplinarnie za działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej. Deliktem dyscyplinarnym jest zatem działanie kierunkowe podważające status sędziego lub organu. Taki cel oraz skutek nie składają się na intencję pisma

z 28 kwietnia 2020 r., gdyż jedynie informowało o wadliwym prawnie procesie powołania sędziów, wywołującym brak niezależności Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Pismo nie jest samodzielny stanowiącym stanowiskiem sędziego X. Y.. Jego celem było zwrócenie uwagi na rozpoznanie protestów wyborczych i stwierdzenie ważności wyborów przez tę Izbę. Pismo wprost odwołuje się do źródła, na podstawie którego informacja została sformułowana. Wskazuje na sytuację już zaistniałą, wynikającą z uchwały Sądu Najwyższego składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygnatura BSA I-4110-1/20).

Sędzia nie może być „ofiara” systemu politycznego w sytuacji, gdy nie jest jednoznaczne prawo dotyczące sądów i sędziów. Orzeczenia TSUE i ETPCz są sprzeczne z wyrokami Trybunału Konstytucyjnego (por. choćby wyroki z dnia 2 czerwca 2020 r., P 13/19; z dnia 7 października 2021 r., K 3/21; z dnia 24 listopada 2021 r., K 6/21; z dnia 23 lutego 2022 r., P 10/19; z dnia 10 marca 2022 r., K 7/21). Spór dotyczy bezpośredniej skuteczności wyroków Sądów Europejskich jako źródeł prawa, a z drugiej strony ich prymatu przed ustawą zasadniczą.

Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest sądem a sędziowie tej Izby są sędziami.

Niemniej nadal pogłębiają się kontrowersje, nie tylko wśród sędziów i innych prawników, ale także wśród parlamentarzystów. Potwierdza to ustawa z 24 stycznia 2025 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania przez Sąd Najwyższy spraw związanych z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyborami uzupełniającymi do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonymi w 2025 r., przyjęta przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej 12 lutego 2025 r. bez poprawek. W miejsce *de lege lata* Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, rozpoznanie protestów wyborczych oraz stwierdzenie ważności wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej należałoby do 15 sędziów najstarszych służbą w Sądzie Najwyższym.

Sędziego nie można natomiast karać dyscyplinarnie za przyjmowane przez niego poglądy prawne, niezależnie od tego, czy poglądy te wyrazi w orzeczeniu, czy w przestrzeni publicznej. Wyrażenie poglądu prawnego jest bowiem emanacją niezawisłości sędziowskiej. „Niezawisłość sędziowska oznacza, że sędzia

w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości podlega normie prawnej i własnemu wewnętrznemu przekonaniu” (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia 1999 r., K 8/99, postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2009 r., Ts 186/08).

Sposób sformułowania apelu wskazuje, że nie zawierał politycznego nawiązania w rozumieniu identyfikacji z opcją polityczną, czy też przyjmowania stanowiska opozycyjnego w stosunku do którejkolwiek z nich. W liście do OBWE sędziowie przychyłili się do jednego z istniejących poglądów prawnych.

W opisanych okolicznościach zachowanie obwinionego sędziego X. Y. nie nosiło znamion działania kwestionującego istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów, ani uchybienia godności urzędu.

Wobec stwierdzenia braku naruszenia prawa przez obwinionego sędziego X. Y. w ramach zarzucanego mu czynu, a tym samym braku podstaw do przypisania mu realizacji znamion przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 pkt 3, 4 i 5 usp, należało stosownie do art. 414 § 1 zdanie drugie k.p.k. w zw. z art. 128 usp uniewinnić sędziego od dokonania zarzucanego mu czynu.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego orzeczono na podstawie art. 133 usp.

[M. T.]

[r.g.]

Zbigniew Korzeniowski Paweł Wojciechowski Arkadiusz Sopata